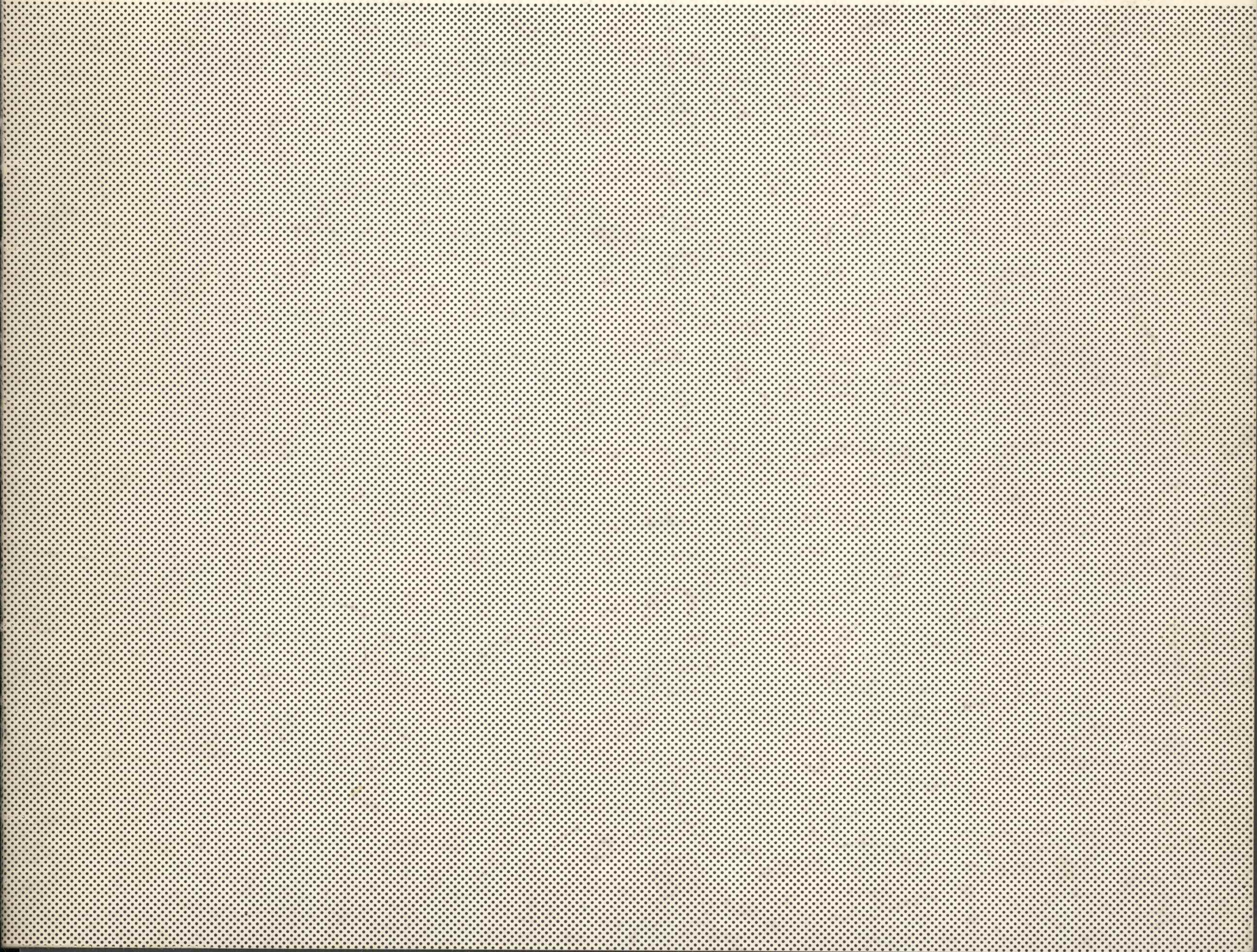


3/86 zach

# ŻYCIE LUDZKIE - LOS ZIEMI



ŻYCIE LUDZKIE — LOS ZIEMI

NARODOWA RADA KULTURY  
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW MALARZY I GRAFIKÓW  
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

ŻYCIE LUDZKIE — LOS ZIEMI  
wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby

Z OKAZJI  
KONGRESU INTELEKTUALISTÓW  
W OBRONIE POKOJOWEJ PRZYSZŁOŚCI ŚWIATA

STYCZEŃ — LUTY 1986 r.  
Galeria „Zachęta“, Warszawa, pl. Małachowskiego 3

NATIONAL COUNCIL OF CULTURE  
UNION OF POLISH PAINTERS AND GRAPHIC ARTISTS  
CENTRAL OFFICE OF ARTISTIC EXHIBITIONS

HUMAN LIFE — FATE OF THE EARTH  
exhibition of painting, graphics and sculpture

ON THE OCCASION OF  
CONGRESS OF INTELLECTUALS  
FOR DEFENCE OF PEACEFUL FUTURE OF THE WORLD

JANUARY — FEBRUARY, 1986  
Gallery „Zachęta“, Warszawa, pl. Małachowskiego 3

#### WPROWADZENIE

Chcąc przybliżyć chociaż w niewielkim stopniu dorobek twórczy w dziedzinie plastyki powstały w czterdziestoleciu, zdecydowaliśmy się pokazać Uczestnikom Kongresu Intelktualistów wybór dzieł, których humanistyczna wartość winna być nie tylko własnością dostępną Polakom, lecz także dobrem całej ludzkiej społeczności.

Powodem wystawy stał się Kongres Intelktualistów i Tym ją dedykujemy, którzy w obronie pokojowej przyszłości świata przybyli do Warszawy. Inicjatywa ta zyskała uznanie organizatorów i dzięki niej możemy pokazać wybrane dzieła, wypożyczone z polskich muzeów i od samych twórców.

Ogrom indywidualności oraz różnorodność propozycji, które trzeba by zaprezentować, chcąc pokazać właściwy obraz polskiej sztuki ostatnich czterdziestu lat, spowodowały zawężenie naszego wyboru do obiektów wyrażających dramat egzystencji ludzkiej, dającego się wkomponować w sformułowanie „Życie Ludzkie i Los Ziemi”. Mamy nadzieję, że zarówno przesłanie artystyczne dzieł w połączeniu z wartością treściową oraz zamysł realizacji wystawy, będzie dla widza bodźcem do przemyśleń ważkich problemów nurtujących współczesny świat.

EUGENIUSZ GENO MAŁKOWSKI  
Komisarz wystawy

#### INTRODUCTION

Intending to present at least a tiny part of artistic achievements during the last forty years, we have decided to present to Participants of the Congress of Intellectuals a selection of works of arts whose humanistic values should not only be available to the Polish nation but which should be property of the entire mankind.

The exhibition was prompted by the Congress of Intellectuals and we dedicate it to those who have come to Warsaw to defend peaceful future of the world. The initiative to organize the exhibition was well received by organizers and thanks to it we can present selected works of arts loaned from Polish museums and from artists themselves.

Large numbers of individualities and multitude of proposals that would have to be presented in order to show a proper picture of Polish arts of the last 40 years resulted in restricting our selection to works expressing the drama of human existence, those that could be included in the formula „Human life and fate of the Earth”. We hope that both the artistic message of the works in conjunction with their content as well as the method to arrange the exhibition will be for the viewer a picture of the new conscience of the world.

EUGENIUSZ GENO MAŁKOWSKI  
Commissioner of the Exhibition

Mówiąc o Kongresie Intelktualistów w 1986 r. należy wspomnieć o Międzynarodowym Kongresie Intelktualistów z roku 1948, który miał miejsce we Wrocławiu zburzonym prawie tak jak była zburzona nasza Stolica. W tym czasie już we Wrocławiu pracowały wyższe uczelnie: Uniwersytet Wrocławski i Politechnika od 1945 r., Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych od 1946 r. Dla Wrocławia, dla środowiska naukowego i artystycznego, dla wszystkich mieszkańców Kongres był niezwykle wyjątkowym wydarzeniem o wielkim światowym znaczeniu. Redaktor Jerzy Borejsza i profesor Stanisław Kulczyński byli głównymi organizatorami Kongresu. Obrady odbywały się w auli Politechniki Wrocławskiej. Organizacją imprez artystycznych towarzyszących Kongresowi ja się zajmowałem, a składały się na nie:

- 1 Wielka Wystawa Współczesnego Malarstwa Francuskiego, która znalazła pomieszczenia w reprezentacyjnych salach Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 2 Wystawa artystycznej tkaniny francuskiej w sali Uniwersytetu.
- 3 Wystawa ceramiki artystycznej Picassa eksponowana w sali recepcyjnej Politechniki Wrocławskiej.
- 4 Wystawa malarstwa polskiego, na którą złożyły się prace artystów wrocławskich. Wystawa ta eksponowana była w Sali Marmurowej Hali Ludowej.

Wymienione wyżej wystawy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczestników Kongresu, a szczególnie pisarzy i artystów biorących udział w Kongresie a byli wśród nich: Picasso, Erenburg, Gierasimow,

Speaking about the Congress of Intellectuals in 1986 one should remind of the International Congress of Intellectuals of 1948 held in Wrocław, destroyed almost as much as our Capital.

At that time in Wrocław already universities were operating: the University of Wrocław and the Technical University since 1945, the Arts Academy since 1946. For Wrocław, for the scientific and artistic circles, for all the inhabitants the Congress was an extraordinary event with great international significance.

Jerzy Borejsza, editor and Professor Stanisław Kulczyński were the main organizers of the Congress. Meetings were held in an aula of the Wrocław Technical University. I was in charge of artistic events accompanying the Congress and they were as follows:

- 1 Great Exhibition of Contemporary French Painting, organized in representative halls of the Wrocław University.
- 2 Exhibition of French artistic tapestry — University hall.
- 3 Exhibition of Picasso's artistic ceramics presented in the reception hall of the Wrocław Technical University.
- 4 Exhibition of Polish painting embracing works of artists from Wrocław. The exhibition was presented in the Marble Room of the People's Hall.

The above exhibitions met with great interest on the part of Congress participants, particularly the writers and artists taking part in the Congress, for instance:

Léger i wielu innych.

Uczestnicy Kongresu zwiedzali Muzeum Wrocławskie, zwiedzali miasto, wyrażali swoje zdziwienie i pochwały dla mieszkańców Wrocławia, którzy od 1945 do 1948 roku zdołali w znacznym stopniu odbudować miasto, już w tym czasie tętniące pełnią życia, mimo dużych braków i dużych trudności wynikających ze zniszczeń wojennych.

Prof. STANISŁAW K. DAWSKI

Picasso, Erenburg, Gherasimov, Léger and many others.

Participants of the Congress visited Wrocław museums, visited the town, expressed their surprise and praise for the inhabitants of Wrocław who, between 1945 and 1948, to a large extent had managed to rebuild the town which already at that time was full of life despite large shortages and great difficulties resulting from war destruction.

Prof. STANISŁAW K. DAWSKI

Obecny moment dziejowy jest niezwykły: jest mało porównywalny do jakichkolwiek znanych z dawnych czasów kryzysów ludzkich i ekologicznych. Tamte minione — choć w odczuciu jednostki ludzkiej były odbierane tak samo dramatycznie jak obecny kryzys przeżywa współczesny człowiek — nie miały tego wymiaru i tej głębokości co dzisiejszy. Wynika to z faktu, iż dawniejszy świat — ten ludzki i ten ziemski — składał się w istocie z szeregu światów kulturowych egzystujących na własnych wyodrębnionych obszarach ziemskich luźno ze sobą powiązanych lub niekiedy całkowicie zamkniętych; nie tworzył więc jedności ogólnoludzkiej i ziemskiej czyli globalnej. Teraz rzeczy przedstawiają się prościej, gdyż dosłownie należy rozumieć, iż chodzi o całą ludzkość i całą ziemię. Prawda ta staje się coraz bardziej oczywista i powszechna. Proces ten — powszechne drażnienie świadomości ludzkiej stanem zagrożenia — jako przejaw czujności sam w sobie pozytywny, gdyż zawiera nadzieję ocalenia, rodzi jednocześnie pewne obawy; chodzi o to czy powszechnie, masowo i długotrwale głoszone wiadomości i argumenty nie przerodzą się w schematy odczuciowe, prowadzące w rezultacie do oswojenia się z biegiem spraw, a więc do inercyjnego przyzwolenia na ich rozwój i dokonanie się. W sferze psychologicznej może tak się stać, gdyż zdominowanie impulsów doznaniowych przez miraż powszechności może usunąć z pola widzenia indywidualność ludzką. Gdy wszystko nakierowane jest do wszystkich; człowiek — jednostka czuje się pominięty, postawiony z boku, rezygnuje więc z siebie. Sądzę, iż należy przeciwstawić się rozpadowi jedności przeżywania przez człowieka

The present moment in history is exceptional; it is hardly comparable to any human and ecological crises known from history. Those passed ones — although by an individual they were received as dramatically as this crisis is felt by contemporary man — did not have the dimension and profoundness of the today's crisis. This results from the fact that the former world — human and global — as a matter of fact was made up of a number of cultural worlds existing on their own separate areas of the Earth, loosely connected with each other or sometimes completely closed; thus it did not create an all — human and Earth unity, that is a global one. Now things are simpler as it is to be understood literally that the question refers to the whole mankind and the whole Earth. The truth is becoming more and more obvious and universal. The process — universal tormenting human consciousness with a state of danger — is positive in itself as a manifestation of alertness since it contains a hope of salvation, at the same time it arises some fears; the problem is if the universally, in mass and all the time presented news and arguments do not become transformed into stereotypes resulting in getting accustomed to the course of events, that is to inert permission to their development and realization. This may happen in the sphere of psychology since the domination of sensations by the illusion of commonness may remove the human individual from the scope of vision. When everything is directed to everybody, man — an individual feels neglected, left aside, so he resigns of himself. I think that it is necessary to oppose the disintegration of unity of

świata konkretnego, rozumianego, obiektywnego z jego własnym odczuwanym w swoim wnętrzu. W tym względzie teraz i jak to było zawsze od początku historii ludzkiej dużo może sprawić sztuka, gdyż sama będąc swego rodzaju ekshibicjonizmem apeluje do intymności ludzkiej i wymaga indywidualnego zaangażowania się w przeżywaniu.

Utrwała w ten sposób doznania bez których przekonania rozumowe są na ogół właśnie gdy są ogólne — płytko zakorzenione. Dzieje się tak, gdyż sztuka — choć zawsze oparta na takiej lub innej obserwacji i rzeczywistości — przede wszystkim ludzkiej — nie jest nigdy opisywaniem przedmiotu czy zjawisk. Wkracza z reguły poza granicę jednostkowej rejestracji, wkracza w sferę symboliki uniwersalnej. Zmienność przejawiania się świata — także poprzez ludzkie odkrywanie go i poznawanie sprawia, iż sztuka jest rodzajem dyskursu artystycznego ze światem, w którym zachwyt splata się z potępieniem, podziw z ironią, oskarżenie ze zrozumieniem, zwątpienie z nadzieją i rozpad, bezład, katastrofa z harmonią, spokojem i ocaleniem. Kiedyś napisałem: „Świat — ten istniejący poza nami obiektywnie i ten będący w nas poprzez postrzegania, doznania i poprzez rozumienie — to jakby dwa zwierciadła ustawione naprzeciw siebie i wiecznie odbijające obrazy swoich głębi. Nie są to jednak te same obrazy. Ten filtrowany przez osobowość człowieka stwarza wrażenie poruszonego, a czasem nawet wzburzonego. Stopień, jakość tej odmienności zależą od gatunku osobowości lub raczej od jej bogactwa. Jako realizacja jest sztuka zjawiskiem konkretnym, lecz nie jest rzeczą w zwykłym tego słowa znaczeniu, gdyż poprzez zawartą w swojej formie i treści swoją cechą symboliczności wyraża określone idee, z których naczelną jest przeciwstawianie się „losowi“ czyli rozpadowi śmierci — a więc trwanie — „Exegi monumentum“ — jak mówi poeta.

Dlatego w istocie swojej jako zjawisko społeczne, w którym jest zawsze — sztuka jest najbardziej wyrazistym ludzkim znakiem zaświadcującym o woli i sensie istnienia; to sprawia, iż nie ma dzieła, sztuki, które by było samą rozpaczą, beznadzieją czy rezygnacją zawsze i także zawiera w sobie przezwycięzenie

experiencing by man of a concrete world, understood, objective with his own, felt inside. With this respect and as always from the beginning of the history of mankind, a lot can be done by art as, being a kind of exhibitionism, it appeals to human intimacy and demands individual participation in feeling. Thus it consolidates experience without which rational convictions usually, when they are general, are not rooted deeply. This happens so because art — although always based on an observation and reality — human first of all — never is a description of objects or phenomena. It usually exceeds the limits of individual registration, enters the sphere of universal symbols. The changing character of manifesting by the world — also through human discoveries and learning about it, causes that art is a kind of an artistic discourse with the world in which admiration intertwines with condemnation, wonder with irony, accusation with understanding, doubt with hope, and disintegration, chaos, catastrophe with harmony, calm and salvation. Once I wrote: „The world — the one existing objectively outside of us and the one inside us through perception, experience and through understanding — is like two mirrors placed opposite one another and constantly reflecting pictures of their depths“. But they are not the same pictures. The one filtered through a man's personality seems to be perturbed, sometimes even upset. Degree and quality of the dissimilarity depend on the type of personality or rather on its richness. As a realization, art is a concrete phenomenon but it is not an object in the usual meaning of the world since through its symbolic feature contained in its form and content it expresses certain ideas, among which the leading one is to oppose „Fate“, that is disintegration of death — that is existence — „Exegi monumentum“ — says a poet.

That is why in its essence as a social phenomenon where it always is — art is the most expressive human sign proving the will and sense of existence; this causes that there is no work, no art which would only be despair, hopelessness or resignation — it always contains overcoming of Fate that gives the sense of identity in experiencing the external and internal world

losu, dające poczucie identyczności przeżywania tego świata zewnętrznego i wewnętrznego poprzez pokolenia, ponad czasem. Rodzi refleksje, budzi nadzieje. Jakkolwiek bylibyśmy wstrząśnięci „Pochodem ślepców” Piotra Bruegla, „Okropnościami wojny” Goyi, „Sądem Ostatecznym” Michała Anioła czy somnambulicznymi widzeniami Salvadora Dali — nie to wzburzenie będzie dominujące lecz to, że dzieła te są materialnym i żywym trwaniem pamięci, w której każdy z nas się odnajduje.

„Trwałość pamięci” — tak właśnie Salvador Dali nazwał jeden ze swoich obrazów z motywem zegara w pustym krajobrazie.

Sztuka to zamyślenie „Melancholii” A. Dürera i spokój Giocondy. Nasza — polskich artystów — wystawa ma swoją miarę i na swój sposób chce wypełnić tę odę — budzenia refleksji i utwierdzenia nadziei, że ludzie ocalą siebie i Ziemię, gdyż jest czas, że wszystko od nich samych zależy.

Prof. MIECZYŚLAW WEJMAN

by generations, regardless of time. It creates reflections, arises hopes. However shocked we could be with Peter Bruegel's „March of the blind”, Goya's „Horrors of war”, Michelangelo's „Last Judgment” or Salvador Dali's somnambulist visions — the shock would not dominate but the fact that those works are a material and living existence of memory in which each of us can find a place.

„Existence of memory” — this is how Salvador Dali named one of his pictures with a motive of a clock in an empty landscape. Art means meditation of „Melancholy” by A. Dürer and Gioconda's peace. Our — Polish artists' — exhibition has its dimension and in its way intends to fill the ode — to arise reflection and to consolidate hope that people will save themselves and the Earth since this is the time when everything depends on themselves.

Prof. MIECZYŚLAW WEJMAN

## OSTRZEGAM CZAS

Gdy bogowie decydowali o losie człowieka, ludzie nie byli odpowiedzialni za obraz świata. Nie byliśmy współwinni za to, co działo się z nami i wokół nas. Tworzyliśmy przez wieki wzorce humanistyczne i moralne. Ale postawy oparte na tych normach załamały się z chwilą, gdy ludzie zaczęli budować krematoria dla żywych. Oto moralność mojej młodości.

W miarę jak zdawałem sobie z tego sprawę, a jest to fakt, z którego trzeba sobie zdawać sprawę wciąż od nowa — ogarniało mnie uczucie rosnącej pustki, potrzeba milczenia, której nie można wytłumaczyć. Trudna więc wydaje mi się odpowiedź na pytanie co dzisiaj oznacza sztuka i jaka jest rola artysty.

Miałem 17 lat, gdy mnie zmobilizowano i broniłem mojej ojczyzny, mego domu przed barbarzyńcami w wojnie 1939 r.

Miałem 18 lat, gdy walczyłem w ruchu oporu.

Miałem 19 lat, gdy wpadłem w ręce gestapo i rozpocząłem życie więźnia w obozach koncentracyjnych. W 21 roku życia wydano na mnie wyrok śmierci, zamieniony na dożywocie w Kompanii Karnej.

Dzisiaj szekspirowskie „to be or not to be” zamieniam na „to be”.

## I WARN THE TIME

When gods were deciding about human fate, people were not responsible for the world. We did not share the guilt of what was happening to us and around us. For centuries we were forming humanistic and moral models. But attitudes based on those models collapsed in the moment when people started to build crematories for the living. This is morality of my youth. As I was beginning to realize it, and this is a fact that should be constantly realized anew — I was overwhelmed by a feeling of growing emptiness, a necessity to keep silent which could not be explained. Thus it seems for me difficult to answer the question what art means today and what the artist's role is.

I was 17 when I was mobilized and was defending my Motherland, my home against barbarians in the war to 1939.

I was 18 when I was fighting in the Resistance.

I was 19 when I was caught by the Gestapo and started the life of a prisoner in concentration camps. When I was 21 I was sentenced to death which was changed for life in a penal company.

Today Shakespeare's „to be or not to be” I change into „to be”.

Artysta zaczyna zawsze od nowa i nie dzieli ludzi na tych z pierwszego, drugiego czy trzeciego świata. Jest wśród nich, a kultura jest dla nich. Nie o filantropijnej sztuce chcę mówić, ale o zaangażowanej. Artysta to nie arystokrata, ale jeden spośród wielu. Stąd obecne, bardzo ważne Forum nie powinno być zmęczone i głuche — powinno stać się udziałem i służyć tym, w imieniu których chcemy wypowiedzieć się. Winno wyjść im na przeciw, na ulicę w formie festiwalu. Nie byłbym wówczas artystą, który tylko przemawia, ale czynnym uczestnikiem manifestacji artystycznej o prawa ludzkości. Formy bowiem przeciwstawienia się współczesnym zagrożeniom są wciąż za skromne. Ten, kto naprawdę przeżył wojnę, dotknął twarzą ziemi, ma prawo do krzyku!

Nasz wiek XX złożony z wizerunków ludzi bezimiennych, ludzi bez twarzy, jest tragedią czasu — oby nie był perspektywą unifikacji człowieka.

Nie ma powrotów do Oświęcimia, skoro było danym go przeżyć. Świat w swej totalnej sytuacji i dzisiaj zmierza niestety szybko do samounicestwienia.

Poprzez sztukę nie tylko osądzam, ale przede wszystkim ostrzegam nasz czas. Ten zły czas, w którym człowiek sam siebie zaniedbał. Można byłoby pomać artystów o patos, chociaż nie uzurpuję sobie do tego żadnych praw. Myślę, iż tym co pozyskuje nam odbiorców jest mówienie o ludziach, o ich słabościach, niemożności, o sytuacji totalnego zagrożenia. Trzeba być albo ślepym, albo cynicznym, bądź też być homo ludens, by piękno widzieć tylko w kategoriach zadowolenia osobistego. Nasza świadomość, choć pełna i syta wszystkiego, jest jednak sterylnie jałowa i nie dorasta chwili. Jedynie tworzenie nowych

An artist always starts anew and does not divide people into those from the first, second or third world. He is among them and culture is for them. I do not want to speak about a philanthropic art but about living art. An artist is not an aristocrat but one among many. That is why the present, very important Forum should not be tired and deaf — it should become a sharing and serve those in whose name we want to speak. It should meet them halfway, in the street in the form of a festival. Then I would not be an artist who only speaks but an active participants in an artistic manifestation for mankind's rights. The forms to oppose the contemporary threats are still too modest. He who really experienced war, touched the earth with his face, has the right to shout!

Our 20th century is made up of pictures of nameless people, people without faces, is a tragedy of time — let it not be a prospect for man's unification.

There are no returns to Auschwitz if it was there to pass through it. Unfortunately, the world in its total situation also today quickly approaches self-annihilation.

Through art I do not only judge but first of all I warn our time. The bad time when man neglected himself. Artists can be blamed for pathos although they do not usurp any rights to it. I think that it is speaking about people, their inclinations, inabilities, about the situation of total danger, that wins viewers for us. One would have to be either blind or cynical or homo ludens to see beauty only in the categories of personal satisfaction. Our consciousness, although full and fed with everything, is sterile and does not rise up to the present. Only creation of new values, avoiding

wartości, omijających rozrachunki z przeszłością, stwarza szansę możliwych integracji.

Akt twórczy jest kształtowaniem ludzkiej osobowości, próbą weryfikacji, obroną przed pasywnością, bezbronnym poddaniem się, aby on mógł tworzyć, pobudzać drugiego człowieka do działania. Walczę o sens ludzkiej egzystencji. Przeciwstawiam się sztuce temu, co nazywam w treści „Nic” (— w miejscu — „Nigdzie”), (— i w czasie „Nigdy”). Walczę więc o to, co obejmuje meta-czas, meta-przestrzeń i dotyczy problemów uniwersalnych ludzkości, wykraczających poza naszą epokę.

Muszę mieć do tego partnera, muszę ocierać się nie tylko o samego siebie, ale także o innych i dlatego tworzę teatr. Wiara czy niewiara, jak to jest powiedziane w „Boskiej Komedii” Dantego „mózg mi rozkleja i oczy zamyka”. Słowo zawodzi nas coraz częściej, a coraz silniejsze stają się fakty. Stąd coraz częściej sztuka odnosi się do akcji, sytuacji nie tylko znanych nam z historii lecz również, a może nawet przede wszystkim — do totalnego zagrożenia naszego współczesnego dzisiaj. Jest to wynikiem zaniku idei, które wypiera oportunizm, a zastępuje siła. Nie zamykam się w sztucznym świecie — są teraz sprawy ważniejsze. Spoglądam przez pryzmat spraw ostatecznych — czas obozów stał się moim dyplomem na dorosłe życie, to spojrzenie pozostaje więc na zawsze, nie ma też powodu, aby go odrzucić. Czyż bowiem żyjemy w świecie doskonałym? Nie nadszedł jeszcze czas, w którym rozkwitają wyłącznie róże...

Oto dlaczego potrzebne są idee, potrzebne jest tworzenie głodu idei...

accounts with the past, creates a chance for possible integration.

An act of creation means shaping of human personality, an attempt at verification, defence against passiveness, defenceless surrender so that he can create, stimulate another man to action. I fight for a sense of human existence. In art I oppose what I call „Nothing” in content („Nowhere” in place), („Never” in time). Thus I fight for what is embraced by meta-time, meta-space and concerns universal problems of mankind, surpassing our epoch.

I need to have a partner to this. I must touch not only myself but also others and that is why I create theatre. Faith or no faith, as said in Dante's „Divine Comedy”, „unglues my brain and closes my eyes”. Word fails us more and more often and facts become stronger and stronger. Thus more and more frequently art refers to action, situations known to us not only from history but also, and perhaps primarily — to total danger to our contemporary today. This results from decline of ideas, superseded by opportunism and force. I am not locked in an artificial world — now there more important matters.

I look through a prism of final matters — the time of concentration camps became my diploma for adult life, thus the look remains forever, there is no reason to reject it. Do we live in a perfect world? The time has not come yet when only roses bloom...

This is why ideas are necessary, it is necessary to create a hunger for ideas...

The question is of new values. Let us say „Dante” — my performance „Dante” is never than the „Divine



Chodzi więc o nowe wartości. Powiedzmy „Dante” — moje przedstawienie „Dante” jest nowsze od „Boskiej Komedii” wielkiego Alighieri o 500 lat doświadczeń. Dante zaludnił piekło ludźmi, z którymi wadził się przedtem. Walczył z diabłem. Ja wolę wadzić się z Lucyferem, wydać wojnę Samemu Złu. Nie bawić się w drobiazgi, które są banałem — bo banal staje się śmiercią sztuki. Sięgam wysoko — drabiny wiodącej do nieba dwoistości natury ludzkiej — moralitetu współczesnego świata.

Propozycja na jutro — zwalczyć strach w samym sobie i w innych, mówić głośno to, co inni mówią po cichu, akceptować sztukę społecznie użyteczną, wyzwajając człowieka od uprzedzeń wobec drugih.

JÓZEF SZAJNA

Comedy“ by great Alighieri by 500 years of experience. Dante peopled the hell with persons with whom he had been fighting before. He fought against the devils. I prefer to fight against Lucifer, to wage war with the Evil Itself. Not to play with trifles which are a banal — banal becomes a death for art. I reach high — to the ladder leading to a heaven of dualism of human nature — a moral play of the contemporary world. A proposal for tomorrow — to overcome fear in oneself and in others, to speak loud about things about which others speak silently, to accept socially useful art, liberating man from prejudice against others.

JÓZEF SZAJNA

## WYKAZ AUTORÓW, KTÓRYCH PRACE SĄ WYSTAWIONE

Magdalena Abakanowicz  
Marian Bogusz  
Mieczysław Berman  
Kiejstut Bereźnicki  
Tadeusz Brzozowski  
Zdzisław Beksiński  
Jerzy Bereś  
Maciej Bieniasz  
Bożenna Biskupska  
Walerian Borowczyk  
Karol Broniatowski  
Józef Burlewicz  
Waldemar Cwenarski  
Roman Cieślewicz  
Stanisław K. Dawski  
Zbigniew Dłubak  
Jerzy Duda-Gracz  
Edward Dwurnik  
Jan Dobkowski  
Klem Felchnerowski  
Andrzej Fogtt  
Wojciech Fangor  
Stanisław Fijałkowski  
Jacek Gaj  
Andrzej Gieraga  
Stefan Gierowski  
Wiesław Garboliński  
Izabella Gustowska  
Anna Güntner  
Władysław Hasior  
Stanisław Horno-Popławski  
Ildefons Houwald

Ryszard Hunger  
Teresa Jakubowska  
Władysław Jackiewicz  
Maria Jarema  
Tadeusz Kulisiewicz  
Tadeusz Kantor  
Jerzy Krawczyk  
Aleksander Kobzdej  
Jan Kucz  
Alfred Lenica  
Bronisław Linke  
Jan Lebenstein  
Józef Łukomski  
Eugeniusz Markowski  
Konstanty Mackiewicz  
Zbigniew Makowski  
Wiesław Markowski  
Eugeniusz Małkowski  
Witold Masznicz  
Stanisław Masiak  
Adam Marczyński  
Leon Michalski  
Mieczysław Majewski  
Kazimierz Mikulski  
Janusz Mulak  
Krzysztof Nitsch  
Jerzy Nowosielski  
Roman Opałka  
Lech Okołów  
Marek Oberländer  
Julian Pałka  
Andrzej Pietsch

Teresa Pągowska  
Janusz Przybylski  
Erna Rosenstein  
Adolf Ryszka  
Adam Smolana  
Jonasz Stern  
Józef Szajna  
Felicjan Szczęsny  
Kowarski  
Henryk Stażewski  
Władysław Strzemiński  
Andrzej Strumiłło  
Norbert Skupniewicz  
Alina Szapocznikow  
Barbara Szubińska  
Jan Tarasin  
Olgierd Truszyński  
Jerzy Tchórzewski  
Zbigniew Tymoszewski  
Tadeusz Trepkowski  
Stanisław Teisseyre  
Teresa Tyszkiewicz  
Danuta Waberska  
Mieczysław Wejman  
Marian Wnuk  
Jerzy Wolff  
Andrzej Wróblewski  
Ryszard Wojciechowski  
Gustaw Zemła  
Jerzy Zieliński  
Janina Żemojtel

Opracowanie graficzne: Zenon Januszewski

Tłumaczenie tekstów: Marek Królak

Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych

